

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświąconych. — Numer popołudniowy wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOŚI: w Krakowie 24 koron, w innych miastach 26 koron, w prowincji 28 koron, w zagranicą 30 koron.

Przemysł i opozycja (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy“ w Krakowie, Nr. rach. poczt. Kasy Oszołd. 857.484.

Redakcja: ul. Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcji i Administracji Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Receptów nadsyłanych Redakcja nie swaca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halorzy: w Biuro dzienników A. Głowackiego al. Kilińskiego 2 i w Biuro Płochy, al. Karła Ludwika 2.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

Administracja: „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracja „Nowej Reformy“ — Główna trafikarna w Ryńku — Agencja J. Hopasa i A. Salomonowicza, ul. Sławowska 9. — Handel St. Karłowicza, Sukiennice, Handel Piaszki i Turka, ul. Siewska, Biuro dzienników M. Hupocycy, ul. Wiłna. Zamiejscowa prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstaba, ul. Karła Ludwika 12. — S. Sokółowski, Pasaz Hausmanna 9. — W Przemyślu Krog. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Roskon. — W Wiedniu: Hermanna Goldschmid (sprzedaż pojedynczych numerów), i Wollasle 6. — M. Dukas Nachf., Haasensteina & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollasle). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Loretta, directeur, Rue Rongemont 14. Ogłoszenia (inseraty) przyjmują Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 30 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadsyłanie ogłoszeń do „Nowej Reformy“ proszą się wysłać w całości na każdy raz. — Głasy publiczne po 2 kor. od wiersza, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal. Zalogowani do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyfrowe, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 2 kor. od 100 ogg. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 ogg. dla miejscowych prenumeratörów.

Przed wybuchem wojny.

Włoskie ultimatum.

(Telegr. „N. Reformy“)

Wiedeń. Ultimatum włoskie, ogłoszone tu wczoraj po południu, wywołało tu wielkie zdziwienie, ponieważ przypuszczano, że rokowania pokojowe są jeszcze w toku. Jeszcze wczoraj przed południem zarówno w Wiedniu jak i w Berlinie uważano wiadomości o wystosowaniu ultimatum włoskiego do Turcji jako przedwczesne. Okazało się jednak, że w Paryżu i Londynie mieli lepsze informacje, albowiem tam już onegdaj wieczorem obiegły pogłoski o ultimatum — a wczorajsze dzienniki poranne doniosły, że starcie między Włochami a Turcją jest niuniknione.

W Wiedniu ultimatum włoskie wywołało wrzenie dość nieprzychylnie, jako fakt niebywałe złamania prawa międzynarodowego, głównie jednak z obawy, aby nie przyszło do poważnych zaburzeń bałkańskich.

Pewien dyplomata, zapytany przez naszego korespondenta, czy Europa zamierza się włączyć w tę sprawę, odpowiedział: Europa będzie szczęśliwa, jeżeli nie będzie musiała tego zrobić, obawiając się bowiem należy, że cała kwestya bałkańska stanie się teraz aktualną. Krają bowiem pogłoski, że Włochy mają zamiar blokować port w Salonice, w takim razie niewątpliwie przyszedłoby do konfliktu na całym półwyspie bałkańskim.

Wręczenie noty.

Konstantynopol, 29 września.

Biuro koresp. donosi: Przedstawiciel Włoch zjawił się wczoraj o godz. 2 po południu u Porty i wręczył wielkiemu wizerowi ultimatum, które zapowiada zamykanie portu w Salonice i w Benhadzi, żądając natychmiastowego opróżnienia tego terytorium przez wojska tureckie i odpowiadania Porty do 24 godzin.

Wielki wizer w wielkim zaniepokojeniu przyjął ultimatum i udał się natychmiast do pałacu, gdzie odbędzie się rada ministrów.

Rzym, 29 września.

Ag. Stefani donosi: Przewodzący ambasady włoskiej w Konstantynopolu w towarzystwie pierwszego dragomana wręczył wczoraj o godz. 2½ po południu wielkiemu wizerowi notę, podającą do wiadomości Porty ultimatum Włoch.

Rzym, 29 września.

Dzienniki tłumacza, że Włochy wysłały Turcji ultimatum po wymijającej odpowiedzi, jaką otrzymały od Turcji na ostatnią swoją propozycję co do pokojowej okupacji Włoch. We wszystkich miastach ekspedycja tripolitańska wywołuje ogromny entuzjazm. Rząd włoski zakupuje ogromne ilości koni.

Paryż, 29 września.

Według tutejszych informacji, Włochy na wypadek, gdyby odpowiedź turecka nie wypadła pomyślnie, przystąpią do okupacji Tripolisu.

Odpowiedź Turcji.

(Telegr. „N. Reformy“)

Konstantynopol, 29 września.

Wczoraj przed południem odbyła się nadzwyczajna Rada ministrów, która zajmowała się wyłącznie sprawą tripolitańską.

Wielki wizer podał natychmiast do wiadomości sułtana powzięte uchwały. Jak w kołach Porty słychać, przedstawiciel włoski oświadczył wielkiemu wizerowi, że nie posiada żadnych instrukcji, nie może więc dać żadnych wyjaśnień o żądaniach włoskich, o ile jednakże jest poinformowany z kampanii dzienników i innych źródeł o uسوبieniu opinii publicznej, to Włochy domagają się protektoratu nad Tripolisem, co jest rzeczą konieczną z względów politycznych, gospodarczych oraz z względu na położenie geograficzne.

Wielki wizer miał odpowiedzieć, że jest to rzecz niemożliwa. Porta pertraktować może jedynie co do przywilejów na polu gospodarczym. Przedstawiciel Włoch niechaj zapyta swój rząd w tej mierze.

Włoski przedstawiciel obiecał to uczynić.

Konstantynopol, 29 września.

„Tanin“ przyznaje, że konflikt z Włochami się zaostriżył. Włochom nie chodzi już o prawa gospodarcze w Tripolisie, tylko o zajęcie całego kraju, wobec czego należy się obawiać, że przyjdzie do zaciętej krwawej walki. Dziennik zapowiada, że w razie wybuchu wojny, wszyscy Włosi będą z Turcji wydani.

Konstantynopol, 29 września.

Ministerstwo spraw wewnętrznych podało wczoraj o godz. 8 wieczór do wiadomości prasy, że Porta spodziewa się, że w drodze dyplomatycznej uda się zapobiedz zawiązaniam.

Wiedeń, 29 września.

Dotąd brak wiadomości o odpowiedzi Turcji na ultimatum włoskie. Po ostatnich jednak oświadczeniach Turcji sądzi się, że wybuch wojny jest niuniknione i może już w obecnej chwili okupacja Tri-

polisu przez wojska włoskie jest w toku.

(Telegr. Biura koresp.)

Konstantynopol. Rada ministrów wczoraj przygotowała odpowiedź na ultimatum włoskie.

Jak słychać, odpowiedź Porty opiewa, że Turcja gotowa jest uwzględnić gospodarcze interesy Włoch w Tripolisie, jednakże nie przyjmując okupacji.

Porta ma także zaapelować do lojalności Włoch i innych państw.

Rzym, 29 września.

Minister spraw zagranicznych San Giuliano w nocy z 26 na 27 wysłał do przedstawiciela włoskiego w Konstantynopolu dra Martino następującą depeszę, o której treści zawiadomiono także przedstawiciela tureckiego w Rzymie:

Przez wiele lat rząd włoski zawsze podkładał przed Portą konieczność na uporządkowanie zaniedbanych stosunków w Tripolisie i Cyrenajce, gdyż obszary te powinny uczestniczyć w takich samych postępkach, jakie już w innych częściach Afryki północnej zostały urzeczywistnione. Taka zmiana, którą narzuca ogólna postulat cywilizacji, ma dla Włoch znaczenie żywno i pierwszorzędne z powodu małej odległości tych krajów od wybrzeża włoskiego. — Mimo, że rząd włoski zawsze, a zwłaszcza w ostatnich czasach, był wobec rządu tureckiego w rozmaitych sprawach lojalnym, mimo umiarowania i cierpliwości, których rząd włoski dawał dowody, nietylko jego zamiary co do Tripolisu zostały przez rząd cesarski zrozumiane, lecz, co gorsza, wszelkie przedsięwzięcia Włoch w tych obszarach napotykały na systematyczny, zacięty a nieuzasadniony opór. Przedstawimy w ten sposób stałe swe wrogo stanowisko wobec pracy Włoch w Tripolisie i Cyrenajce, rząd cesarski w ostatnim czasie przez „demarche“ zaproponował rządowi włoskiemu takie porozumienie, iż oświadczył gotowość przyznania wszelkich gospodarczych ustępstw, dających się pogodzić z godnością i wyższymi interesami Turcji.

Rząd włoski sądzi jednakże, że nie może już w tej chwili odstąpić w takie pertraktacje, których bezskuteczność wykazały już minione doświadczenia, a które dalekie są od tego, aby dawały gwarancje na przyszłość, a owszem mogą tylko stworzyć trwałą podstawę do starć i konfliktów.

Z drugiej strony sprawozdania, jakie nadeszły do rządu włoskiego od agentów konsularnych w Tripolisie i Cyrenajce, przedstawiają sytuację jako nader groźną z powodu agitacji, wywołanej tam przeciw Włochom widocznie przez oficerów i inne organy władz. Agitacja ta jest bezpośrednio niebezpieczna nie tylko dla włoskich poddanych, lecz także dla obokrajowych każdej narodowości, którzy słusznie są wzburzeni i zaniepokojeni o swoje bezpieczeństwo i zaczęli natychmiast opuszczać Tripolis i przenosić się na okrety.

Przybycie transportów wojskowych na Tripolis, zarządzanie, na którego powołanie następuje rząd włoski już poprzednio zwrócił uwagę rządu otomańskiego — przyczynia się obecnie do zaostrenia sytuacji i nakłada na rząd włoski wyrazny i bezwarunkowy obowiązek przeciwdziałania niebezpieczeństwu stąd wynikającemu.

Ponieważ więc obecnie rząd włoski widzi się zmuszonym dbać o ochronę godności swojej i swoich interesów, postanowił przystąpić do okupacji wojskowej Tripolisu i Cyrenajki.

To jest jedyne rozwiązanie, na które Włochy zgodzić się mogą, ponieważ rząd włoski spodziewa się, że rząd otomański wysśle odpowiedź, aby to zarządzenie ze strony obecnych przedstawicieli Turcji nie napotkało na żaden opór i aby dalsze zarządzenia, które będą koniecznym następstwem tamtego, mogły być bez trudności przeprowadzone. Aby zaś wynikający stąd stan rzeczy definitywnie uregulować, będzie potrzebne dalszych umów między obu rządami.

Ambasada królewska w Konstantynopolu otrzymała polecenie, aby zażądała od rządu otomańskiego natychmiastowej odpowiedzi w tej sprawie w ciągu 24 godzin od terminu wręczenia tego aktu Porcie; w przeciwnym razie rząd włoski będzie się widział zmuszonym przystąpić do bezpośredniego przeprowadzenia zarządzeń, mających na celu zapewnienie okupacji.

Zechce pan dodać, że odpowiedź Porty w wyżej wymienionym terminie 24 godzin na nam byłą podaną do wiadomości również za pośrednictwem ambasady tureckiej w Rzymie.

Podpisano: Di San Giuliano.

Paryż. Zdaniem tutejszych kół dyplomatycznych, Włochy chcą okupować Tripolis na wzór Bośni i Hercegowiny, zajętej w r. 1878 przez Austrię. Zachodzi tu jednak ta różnica, że Austro-Węgry miały do okupacji mandat od kongresu bałkańskiego. Włochy chcą zaś do kongresu bałkańskiego. Włochy chcą do kongresu bałkańskiego. Włochy chcą do kongresu bałkańskiego.

Stają opór przeciwstawianemu przez Turcję wszelkiej uprawnionej działalności gospodarczej Włoch w Tripolisie i na Cyrenajce i niebezpieczeństwo na jakie nasi współrodacy w tych prowincjach są narażeni, może lada chwila zmusić rząd włoski do chwycenia się poważnych zarządzeń, które mogą dać powód do konfliktu między Włochami a Turcją.

Rząd królewski zdecydowany jest rozwiązać sprawę tripolitańską zgodnie z interesami i godnością Włoch.

Jakiejkolwiek jednakże będą te środki, które mają być zastosowane dla osiągnięcia wspomnianego celu, postawą polityki rządu jest i pozostanie utrzymanie terytorialnego „status quo“ na półwyspie Bałkańskim i konsolidacja Turcji europejskiej. Stosownie do tego nie tylko mamy zamiar dodawać otuchy jakimkolwiek ruchowi na półwyspie Bałkańskim przeciw Turcji, lecz przeciwnie, jesteśmy stanowczo zdecydowani podwoić nasze usiłowania, aby zwłaszcza w tej chwili zapobiedz nastąpieniu podobnych wydarzeń. Jest

zrzeczą konieczną aby tego rodzaju nadzieje czy też iluzje, gdyby takie powstać miały, zostały natychmiast rozprószone. Będzie rzeczą pana zastosować pańskie zachowanie się i ton do tego ostatecznego celu polityki rządu królewskiego, skoro tylko nadarzy się do tego sposobność.

Rzym, 29 września.

Minister spraw zagranicznych San Giuliano w nocy z 26 na 27 wysłał do przedstawiciela włoskiego w Konstantynopolu dra Martino następującą depeszę, o której treści zawiadomiono także przedstawiciela tureckiego w Rzymie:

Przez wiele lat rząd włoski zawsze podkładał przed Portą konieczność na uporządkowanie zaniedbanych stosunków w Tripolisie i Cyrenajce, gdyż obszary te powinny uczestniczyć w takich samych postępkach, jakie już w innych częściach Afryki północnej zostały urzeczywistnione. Taka zmiana, którą narzuca ogólna postulat cywilizacji, ma dla Włoch znaczenie żywno i pierwszorzędne z powodu małej odległości tych krajów od wybrzeża włoskiego. — Mimo, że rząd włoski zawsze, a zwłaszcza w ostatnich czasach, był wobec rządu tureckiego w rozmaitych sprawach lojalnym, mimo umiarowania i cierpliwości, których rząd włoski dawał dowody, nietylko jego zamiary co do Tripolisu zostały przez rząd cesarski zrozumiane, lecz, co gorsza, wszelkie przedsięwzięcia Włoch w tych obszarach napotykały na systematyczny, zacięty a nieuzasadniony opór. Przedstawimy w ten sposób stałe swe wrogo stanowisko wobec pracy Włoch w Tripolisie i Cyrenajce, rząd cesarski w ostatnim czasie przez „demarche“ zaproponował rządowi włoskiemu takie porozumienie, iż oświadczył gotowość przyznania wszelkich gospodarczych ustępstw, dających się pogodzić z godnością i wyższymi interesami Turcji.

Rząd włoski sądzi jednakże, że nie może już w tej chwili odstąpić w takie pertraktacje, których bezskuteczność wykazały już minione doświadczenia, a które dalekie są od tego, aby dawały gwarancje na przyszłość, a owszem mogą tylko stworzyć trwałą podstawę do starć i konfliktów.

Z drugiej strony sprawozdania, jakie nadeszły do rządu włoskiego od agentów konsularnych w Tripolisie i Cyrenajce, przedstawiają sytuację jako nader groźną z powodu agitacji, wywołanej tam przeciw Włochom widocznie przez oficerów i inne organy władz. Agitacja ta jest bezpośrednio niebezpieczna nie tylko dla włoskich poddanych, lecz także dla obokrajowych każdej narodowości, którzy słusznie są wzburzeni i zaniepokojeni o swoje bezpieczeństwo i zaczęli natychmiast opuszczać Tripolis i przenosić się na okrety.

Przybycie transportów wojskowych na Tripolis, zarządzanie, na którego powołanie następuje rząd włoski już poprzednio zwrócił uwagę rządu otomańskiego — przyczynia się obecnie do zaostrenia sytuacji i nakłada na rząd włoski wyrazny i bezwarunkowy obowiązek przeciwdziałania niebezpieczeństwu stąd wynikającemu.

Ponieważ więc obecnie rząd włoski widzi się zmuszonym dbać o ochronę godności swojej i swoich interesów, postanowił przystąpić do okupacji wojskowej Tripolisu i Cyrenajki.

To jest jedyne rozwiązanie, na które Włochy zgodzić się mogą, ponieważ rząd włoski spodziewa się, że rząd otomański wysśle odpowiedź, aby to zarządzenie ze strony obecnych przedstawicieli Turcji nie napotkało na żaden opór i aby dalsze zarządzenia, które będą koniecznym następstwem tamtego, mogły być bez trudności przeprowadzone. Aby zaś wynikający stąd stan rzeczy definitywnie uregulować, będzie potrzebne dalszych umów między obu rządami.

Ambasada królewska w Konstantynopolu otrzymała polecenie, aby zażądała od rządu otomańskiego natychmiastowej odpowiedzi w tej sprawie w ciągu 24 godzin od terminu wręczenia tego aktu Porcie; w przeciwnym razie rząd włoski będzie się widział zmuszonym przystąpić do bezpośredniego przeprowadzenia zarządzeń, mających na celu zapewnienie okupacji.

Zechce pan dodać, że odpowiedź Porty w wyżej wymienionym terminie 24 godzin na nam byłą podaną do wiadomości również za pośrednictwem ambasady tureckiej w Rzymie.

Podpisano: Di San Giuliano.

Paryż. Zdaniem tutejszych kół dyplomatycznych, Włochy chcą okupować Tripolis na wzór Bośni i Hercegowiny, zajętej w r. 1878 przez Austrię. Zachodzi tu jednak ta różnica, że Austro-Węgry miały do okupacji mandat od kongresu bałkańskiego. Włochy chcą zaś do kongresu bałkańskiego. Włochy chcą do kongresu bałkańskiego.

Stają opór przeciwstawianemu przez Turcję wszelkiej uprawnionej działalności gospodarczej Włoch w Tripolisie i na Cyrenajce i niebezpieczeństwo na jakie nasi współrodacy w tych prowincjach są narażeni, może lada chwila zmusić rząd włoski do chwycenia się poważnych zarządzeń, które mogą dać powód do konfliktu między Włochami a Turcją.

Rząd królewski zdecydowany jest rozwiązać sprawę tripolitańską zgodnie z interesami i godnością Włoch.

Jakiejkolwiek jednakże będą te środki, które mają być zastosowane dla osiągnięcia wspomnianego celu, postawą polityki rządu jest i pozostanie utrzymanie terytorialnego „status quo“ na półwyspie Bałkańskim i konsolidacja Turcji europejskiej. Stosownie do tego nie tylko mamy zamiar dodawać otuchy jakimkolwiek ruchowi na półwyspie Bałkańskim przeciw Turcji, lecz przeciwnie, jesteśmy stanowczo zdecydowani podwoić nasze usiłowania, aby zwłaszcza w tej chwili zapobiedz nastąpieniu podobnych wydarzeń. Jest

Wyjazd Włochów.

Tripolis. (Ag. Stefani). Tutejsza kolonia włoska prawie w zupełności wsiadła na parowiec „Banco di Roma“.

W mieście pozostali urzędnicy włoscy i kilku innych Włochów, którzy zebrał się we włoskim konsulacie. Pozostało jeszcze także kilku zakonników, którzy wsiadą na okręt, oczekiwany dzisiaj.

Rzym, 29 września.

Minister spraw zagranicznych San Giuliano w nocy z 26 na 27 wysłał do przedstawiciela włoskiego w Konstantynopolu dra Martino następującą depeszę, o której treści zawiadomiono także przedstawiciela tureckiego w Rzymie:

Przez wiele lat rząd włoski zawsze podkładał przed Portą konieczność na uporządkowanie zaniedbanych stosunków w Tripolisie i Cyrenajce, gdyż obszary te powinny uczestniczyć w takich samych postępkach, jakie już w innych częściach Afryki północnej zostały urzeczywistnione. Taka zmiana, którą narzuca ogólna postulat cywilizacji, ma dla Włoch znaczenie żywno i pierwszorzędne z powodu małej odległości tych krajów od wybrzeża włoskiego. — Mimo, że rząd włoski zawsze, a zwłaszcza w ostatnich czasach, był wobec rządu tureckiego w rozmaitych sprawach lojalnym, mimo umiarowania i cierpliwości, których rząd włoski dawał dowody, nietylko jego zamiary co do Tripolisu zostały przez rząd cesarski zrozumiane, lecz, co gorsza, wszelkie przedsięwzięcia Włoch w tych obszarach napotykały na systematyczny, zacięty a nieuzasadniony opór. Przedstawimy w ten sposób stałe swe wrogo stanowisko wobec pracy Włoch w Tripolisie i Cyrenajce, rząd cesarski w ostatnim czasie przez „demarche“ zaproponował rządowi włoskiemu takie porozumienie, iż oświadczył gotowość przyznania wszelkich gospodarczych ustępstw, dających się pogodzić z godnością i wyższymi interesami Turcji.

Rząd włoski sądzi jednakże, że nie może już w tej chwili odstąpić w takie pertraktacje, których bezskuteczność wykazały już minione doświadczenia, a które dalekie są od tego, aby dawały gwarancje na przyszłość, a owszem mogą tylko stworzyć trwałą podstawę do starć i konfliktów.

Z drugiej strony sprawozdania, jakie nadeszły do rządu włoskiego od agentów konsularnych w Tripolisie i Cyrenajce, przedstawiają sytuację jako nader groźną z powodu agitacji, wywołanej tam przeciw Włochom widocznie przez oficerów i inne organy władz. Agitacja ta jest bezpośrednio niebezpieczna nie tylko dla włoskich poddanych, lecz także dla obokrajowych każdej narodowości, którzy słusznie są wzburzeni i zaniepokojeni o swoje bezpieczeństwo i zaczęli natychmiast opuszczać Tripolis i przenosić się na okrety.

Przybycie transportów wojskowych na Tripolis, zarządzanie, na którego powołanie następuje rząd włoski już poprzednio zwrócił uwagę rządu otomańskiego — przyczynia się obecnie do zaostrenia sytuacji i nakłada na rząd włoski wyrazny i bezwarunkowy obowiązek przeciwdziałania niebezpieczeństwu stąd wynikającemu.

Ponieważ więc obecnie rząd włoski widzi się zmuszonym dbać o ochronę godności swojej i swoich interesów, postanowił przystąpić do okupacji wojskowej Tripolisu i Cyrenajki.

To jest jedyne rozwiązanie, na które Włochy zgodzić się mogą, ponieważ rząd włoski spodziewa się, że rząd otomański wysśle odpowiedź, aby to zarządzenie ze strony obecnych przedstawicieli Turcji nie napotkało na żaden opór i aby dalsze zarządzenia, które będą koniecznym następstwem tamtego, mogły być bez trudności przeprowadzone. Aby zaś wynikający stąd stan rzeczy definitywnie uregulować, będzie potrzebne dalszych umów między obu rządami.

Ambasada królewska w Konstantynopolu otrzymała polecenie, aby zażądała od rządu otomańskiego natychmiastowej odpowiedzi w tej sprawie w ciągu 24 godzin od terminu wręczenia tego aktu Porcie; w przeciwnym razie rząd włoski będzie się widział zmuszonym przystąpić do bezpośredniego przeprowadzenia zarządzeń, mających na celu zapewnienie okupacji.

Zechce pan dodać, że odpowiedź Porty w wyżej wymienionym terminie 24 godzin na nam byłą podaną do wiadomości również za pośrednictwem ambasady tureckiej w Rzymie.

Podpisano: Di San Giuliano.

Paryż. Zdaniem tutejszych kół dyplomatycznych, Włochy chcą okupować Tripolis na wzór Bośni i Hercegowiny, zajętej w r. 1878 przez Austrię. Zachodzi tu jednak ta różnica, że Austro-Węgry miały do okupacji mandat od kongresu bałkańskiego. Włochy chcą zaś do kongresu bałkańskiego. Włochy chcą do kongresu bałkańskiego.

Stają opór przeciwstawianemu przez Turcję wszelkiej uprawnionej działalności gospodarczej Włoch w Tripolisie i na Cyrenajce i niebezpieczeństwo na jakie nasi współrodacy w tych prowincjach są narażeni, może lada chwila zmusić rząd włoski do chwycenia się poważnych zarządzeń, które mogą dać powód do konfliktu między Włochami a Turcją.

Rząd królewski zdecydowany jest rozwiązać sprawę tripolitańską zgodnie z interesami i godnością Włoch.

Jakiejkolwiek jednakże będą te środki, które mają być zastosowane dla osiągnięcia wspomnianego celu, postawą polityki rządu jest i pozostanie utrzymanie terytorialnego „status quo“ na półwyspie Bałkańskim i konsolidacja Turcji europejskiej. Stosownie do tego nie tylko mamy zamiar dodawać otuchy jakimkolwiek ruchowi na półwyspie Bałkańskim przeciw Turcji, lecz przeciwnie, jesteśmy stanowczo zdecydowani podwoić nasze usiłowania, aby zwłaszcza w tej chwili zapobiedz nastąpieniu podobnych wydarzeń. Jest

zrzeczą konieczną aby tego rodzaju nadzieje czy też iluzje, gdyby takie powstać miały, zostały natychmiast rozprószone. Będzie rzeczą pana zastosować pańskie zachowanie się i ton do tego ostatecznego celu polityki rządu królewskiego, skoro tylko nadarzy się do tego sposobność.

Rzym, 29 września.

Minister spraw zagranicznych San Giuliano w nocy z 26 na 27 wysłał do przedstawiciela włoskiego w Konstantynopolu dra Martino następującą depeszę, o której treści zawiadomiono także przedstawiciela tureckiego w Rzymie:

Przez wiele lat rząd włoski zawsze podkładał przed Portą konieczność na uporządkowanie zaniedbanych stosunków w Tripolisie i Cyrenajce, gdyż obszary te powinny uczestniczyć w takich samych postępkach, jakie już w innych częściach Afryki północnej zostały urzeczywistnione. Taka zmiana, którą narzuca ogólna postulat cywilizacji, ma dla Włoch znaczenie żywno i pierwszorzędne z powodu małej odległości tych krajów od wybrzeża włoskiego. — Mimo, że rząd włoski zawsze, a zwłaszcza w ostatnich czasach, był wobec rządu tureckiego w rozmaitych sprawach lojalnym, mimo umiarowania i cierpliwości, których rząd włoski dawał dowody, nietylko jego zamiary co do Tripolisu zostały przez rząd cesarski zrozumiane, lecz, co gorsza, wszelkie przedsięwzięcia Włoch w tych obszarach napotykały na systematyczny, zacięty a nieuzasadniony opór. Przedstawimy w ten sposób stałe swe wrogo stanowisko wobec pracy Włoch w Tripolisie i Cyrenajce, rząd cesarski w ostatnim czasie przez „demarche“ zaproponował rządowi włoskiemu takie porozumienie, iż oświadczył gotowość przyznania wszelkich gospodarczych ustępstw, dających się pogodzić z godnością i wyższymi interesami Turcji.

Rząd włoski sądzi jednakże, że nie może już w tej chwili odstąpić w takie pertraktacje, których bezskuteczność wykazały już minione doświadczenia, a które dalekie są od tego, aby dawały gwarancje na przyszłość, a owszem mogą tylko stworzyć trwałą podstawę do starć i konfliktów.

Z drugiej strony sprawozdania, jakie nadeszły do rządu włoskiego od agentów konsularnych w Tripolisie i Cyrenajce, przedstawiają sytuację jako nader groźną z powodu agitacji, wywołanej tam przeciw Włochom widocznie przez oficerów i inne organy władz. Agitacja ta jest bezpośrednio niebezpieczna nie tylko dla włoskich poddanych, lecz także dla obokrajowych każdej narodowości, którzy słusznie są wzburzeni i zaniepokojeni o swoje bezpieczeństwo i zaczęli natychmiast opuszczać Tripolis i przenosić się na okrety.

Przybycie transportów wojskowych na Tripolis, zarządzanie, na którego powołanie następuje rząd włoski już poprzednio zwrócił uwagę rządu otomańskiego — przyczynia się obecnie do zaostrenia sytuacji i nakłada na rząd włoski wyrazny i bezwarunkowy obowiązek przeciwdziałania niebezpieczeństwu stąd wynikającemu.

Ponieważ więc obecnie rząd włoski widzi się zmuszonym dbać o ochronę godności swojej i swoich interesów, postanowił przystąpić do okupacji wojskowej Tripolisu i Cyrenajki.

To jest jedyne rozwiązanie, na które Włochy zgodzić się mogą, ponieważ rząd włoski spodziewa się, że rząd otomański wysśle odpowiedź, aby to zarządzenie ze strony obecnych przedstawicieli Turcji nie napotkało na żaden opór i aby dalsze zarządzenia, które będą koniecznym następstwem tamtego, mogły być bez trudności przeprowadzone. Aby zaś wynikający stąd stan rzeczy definitywnie uregulować, będzie potrzebne dalszych umów między obu rządami.

Ambasada królewska w Konstantynopolu otrzymała polecenie, aby zażądała od rządu otomańskiego natychmiastowej odpowiedzi w tej sprawie w ciągu 24 godzin od terminu wręczenia tego aktu Porcie; w przeciwnym razie rząd włoski będzie się widział zmuszonym przystąpić do bezpośredniego przeprowadzenia zarządzeń, mających na celu zapewnienie okupacji.

Zechce pan dodać, że odpowiedź Porty w wyżej wymienionym terminie 24 godzin na nam byłą podaną do wiadomości również za pośrednictwem ambasady tureckiej w Rzymie.

Podpisano: Di San Giuliano.

Paryż. Zdaniem tutejszych kół dyplomatycznych, Włochy chcą okupować Tripolis na wzór Bośni i Hercegowiny, zajętej w r. 1878 przez Austrię. Zachodzi tu jednak ta różnica, że Austro-Węgry miały do okupacji mandat od kongresu bałkańskiego. Włochy chcą zaś do kongresu bałkańskiego. Włochy chcą do kongresu bałkańskiego.

Stają opór przeciwstawianemu przez Turcję wszelkiej uprawnionej działalności gospodarczej Włoch w Tripolisie i na Cyrenajce i niebezpieczeństwo na jakie nasi współrodacy w tych prowincjach są narażeni, może lada chwila zmusić rząd włoski do chwycenia się poważnych zarządzeń, które mogą dać powód do konfliktu między Włochami a Turcją.

Rząd królewski zdecydowany jest rozwiązać sprawę tripolitańską zgodnie z interesami i godnością Włoch.

Jakiejkolwiek jednakże będą te środki, które mają być zastosowane dla osiągnięcia wspomnianego celu, postawą polityki rządu jest i pozostanie utrzymanie terytorialnego „status quo“ na półwyspie Bałkańskim i konsolidacja Turcji europejskiej. Stosownie do tego nie tylko mamy zamiar dodawać otuchy jakimkolwiek ruchowi na półwyspie Bałkańskim przeciw Turcji, lecz przeciwnie, jesteśmy stanowczo zdecydowani podwoić nasze usiłowania, aby zwłaszcza w tej chwili zapobiedz nastąpieniu podobnych wydarzeń. Jest

Zabicie szacha?

(Telegr. „N. Reformy“)

Teheran. (B. Rentera). Były szach został podobno w pobliżu Astrabad pojmany przez Adin Muhamed Chana wraz z 400 perskimi i rosyjskimi Turkmenami i zabity.

Atak na Tebris.

Tebris. (Pet. ag). Szeza et Danieh onegdaj wykonał atak na Tebris z 4 stron, jednak walka pod wieczór była bez rezultatu i musiała być wstrzymana. Konnica Szczy et Danieha opuściła obszarze dnia poprzedniego przedmieście Szam Hassan i cofnęła się na dawne pozycje. Obustronne straty są małe.

Program prac parlamentu.

(Telegr. „N. Reformy“)

Wiedeń. Wczorajsza Rada ministrów zajmowała się też programem prac przyszłej sesji parlamentu. Wprawdzie na porządku dziennym stoi pierwsze czytanie reformy regulaminu, jest jednak wykluczeniem, aby sprawa ta mogła być załatwiona w nadchodzącej sesji. — Zapewnie już na pierwszym posiedzeniu Izby rozpocznie się dyskusja drożyniana. Ponadto ma być w bieżącej sesji przeprowadzony defenzywny wybór

proowniczej poleca magistratowi, aby nła- twił ponowne oględziny mięsa prowincjonalnego, wprowadzonego do miasta, w tym kierunku, aby od ponownych oględzin wolno było mięso wprowadzone w ilościach do 10 kg, oraz aby urzędowo oględziny także w innych miejscach poza rzeźnią, zwłaszcza w pobliżu środka miasta.

Dyskusja.

R. m. Daszyński zauważa w wstępie, że Rada poszybowała pod skrzydła „Floryanki”, tego matecznika konserwatywni i radni niezię się tu czują (Wesołość). Mowca nie chciałby jednak, aby to było symbolem akcyi o zwalczanie drożyzny, która przed kilku dniami w Wiedniu wywołała przelew krwi. W kilku ryszach przedstawił następnie mowca ogólne przyczyny drożyzny, przeciwko którym jednak można się bronić. Ale trzeba się organizować! Trudno to jest dla obecnej Rady miejskiej i dlatego przedewszystkiem należy domagać się zmiany statutu miejskiego.

Przedłożone wnioski mowca popiera, ale radby dokładnie wiedzieć, ile się zakupu ziemniaków, bo nie chciałby, aby akcyja gminy znowu nie dawała ludziom nic innego, jak tylko „lizanie cukru przez szybę” (Wesołość). Dalej żąda mowca, aby komisya do miesiąca zastanowiła się nad sprawą miejskiej młeczarni i piekarni, tudzież młyna parowego. Co do mięsa, podniósł mowca, że ceny od dłuższego czasu już idą w górę, ale nie zrobiono, aby np. powiększyć dowóz tańszego mięsa; dowóz tańszego mięsa zmniejszył się! Mowca zgłasza kilka rezolucyj, poczem jeszcze ubolewa, że prezydent nie załatwił dotąd sprawy nominacyi urzędników, a omawiając kwestyę mieszkaniową, zarzuca, że wien radców miejskich uprawia spekulacyę gruntową kosztem interesów gminy.

Prezydent Leo w odpowiedzi zaznacza, że co do nominacyi urzędników jest p. Daszyński nie poinformowany; w r. b. wszyscy urzędnicy magistratu awansowali. Nie jest jeszcze załatwiona sprawa zamianowania niektórych dyktaryszów urzędnikami; rzecz nastąpi wkrótce. Co do parcelacyi gruntów pofortyfikacyjnych, to referat komisji gruntowej i sekcji ekonomicznej jest gotowy i w najbliższym czasie przedłożony będzie Radzie. Co do zarzutu p. Daszyńskiego, że wielu radców miejskich uprawia spekulacyę gruntową kosztem gminy, oświadcza prezydent, że musi wierzdenie to odeprzeć jako insynuacyę niczem nieusprawiedliwioną. Prezydent wzywa p. Daszyńskiego, aby wymienił nazwiska, podnosząc dalej, że p. Daszyński nadremnił przed feryami zakupno gruntów na Zwierzynie, z powodu czego, bo grunta te poszły i podjął jeszcze w górę, gmina znaczne straty poniesie.

R. m. Wasung oświadcza, że tak we własnym, jak i przyjaciel partyjnych imieniu musi zaprotestować przeciw tonowi, z jakim p. Daszyński pozwala sobie mówić o członkach klubu demokratycznego. Rady ci tak samo odcawiają drożyznę, jak p. Daszyński, który wnioski przez klub w komisji zgłoszone częściowo powtórzył. Przed feryami jeszcze mowca domagał się, aby w sprawie gruntów pofortyfikacyjnych przedstawione zostały wnioski; co do mięsa — mowca i r. Dąbrowski upadli w komisji a wnioskami, które p. Daszyński obecnie postawił. Ataki p. Daszyńskiego były takte, że sam on przyznał musi, że pod wpływem agitacyi s dołu przeholował.

Mowca musi wytknąć, że wiele spraw robi się u nas zapóźno; dużo n. p. gmina straciła, że nie zawarła umowy o dostawę ziemniaków przed kilku tygodniami; dziś są one już znacznie droższe.

W dalszym ciągu mowca zgłasza rezolucyę, aby komisya aprowiacyjna zastanowiła się nad sprawą składów na różne środki żywności, poczem porusza sprawę mleka, które zdrożało, i sądzi, że rzecz najlepiej rozwiązałaby miejska młeczarnia. Co do mięsa domaga się mowca, aby zreformować postępowanie weterynaryjne w ten sposób, aby oglądać tylko mięso, które było w rękach oglądaczy-chłopów, uwinolić zaś takie od tego mięso, które zostało przyslane przez wykwalifikowanych weterynarzy. Wkrótce zgłasza mowca kilka dodatkowych rezolucyj co do zgłoszonych wniosków.

R. m. Bujwid również protestuje przeciw tonowi, na jaki od pewnego czasu pozwala sobie p. Daszyński w tej Radzie (R. Daszyński ostro odpowiada; prez. Leo wzywa p. Daszyńskiego do porządku). Prof. Bujwid omawia następnie przyczyny drożyzny, jak brak produkcji w naszym kraju, drożyznę paszy i t. d.

R. m. Wajda polemizuje z p. Daszyńskim i sądzi, że opieka weterynaryjna musi być ściśle wykonywana wobec każdego mięsa, dowozzonego przez rogatki. Fakt, że z Piasków mniej teraz nadchodzi mięsa, tłumaczy mowca tem, że Piaseczan uprawiających rzeźnictwo jest teraz o połowę mniej, niż było dawniej.

R. m. Nowak Julian omawia brak organizacyi co do handlu ryb w naszym kraju i zastanawia się następnie nad różnemi trudnościami, jakich doznaje hodowla bydła. Twa rolnicze apelują o zakaz wywozu paszy, której teraz

w kraju jest sporo; niestety, zanim ministerstwo sprawę załatwi, paszy już nie będzie. — Kwestya importu bydła w państwie jest tak zawiąkana, że trudno ją rozwiąkać. Mowca podniósł konieczność założenia w Krakowie spożywczych sklepów miejskich, bo tylko wtedy moglibyśmy zorganizować dowóz żywności z prowincyi. Wskazawszy, że hodowca bydła najlepiej stoi w okręgu myślenicko-dobczyckim, domaga się wkońcu mowca, aby wywarto odpowiedni nacisk w Sejmie, aby kwestya kolei myślenickiej już raz została załatwioną.

R. m. Romanowski domaga się, aby sprawa gruntów pofortyfikacyjnych została raz postawiona tak, aby parcele nabywać można i stawiać na nich domy. Druga rzecz dotyczy tego, że terytoryja te nie są należycie przygotowane pod względem komunikacyi i kanalizacyi. Wkońcu podnosi mowca konieczność rewizyi i zmiany ustawy budowlanej, która dzisiaj jest taką, że na budowę tanich mieszkań nie pozwala. W tym kierunku magistrat powinien przedstawić jak najrychlej odpowiednie wnioski.

R. m. Konopiński przyznaje, że cięła autonomicznie powinne zajmować się kwestyą drożyzny, dzisiaj wszystkim dojmującej. Ubolewa, że Sejm nasz krajowy obecnie nie obraduje. Zasiada w nim tytu rolników, interesowanych w tej sprawie i powołanych do zabrania głosu. Potrzeby konsumentów zmieniły się z powodu wzrostu miast, a produkcya rolna wcale się z tem nie liczy. To także jeden z powodów braku mięsa. Ale przyczyny obecnej drożyzny szukać należy przedewszystkiem w fałszywej polityce ekonomicznej państwa. Ukoronowaniem jej był okręt, pełny mięsa argentyńskiego, którego jednak nie było wolno wyładować. — Rada miasta powołana jest do spieszenia konsumentom z pomocą przez dobrą aprowiacyę, przez regulowanie cen artykułów codziennego życia, tworzenie zakładów spożywczych i t. p. Ale nie zdola ona naprawić tego, co zepsuło państwo przez wadliwą i chybioną politykę swego rządu. Dlatego mowca zgłasza rezolucyę, wzywającą posłów parlamentarnych m. Krakowa, aby starali się w Radzie państwa o rozwiązanie kwestyi drożyznianej.

Odnosnie do wywodów r. m. Daszyńskiego w sprawie gruntów pofortyfikacyjnych, zauważył mowca, że Rada miejska nie może zostawać pod ogólnikowym zarzutem nadużyć. R. m. Daszyński powinien zarzuty swoje sprzecyzować.

R. m. Daszyński na wezwanie prezidenta oświadcza, że na 83 radców 48 jest właścicielami realności; oświadcza dalej, że podczas dyskusyi w lipcu wskazał na radców miejskich Misiorowskiego i Stachowskiego jako „tych, którzy skupują w gminach podmiejskich w okresie krytycznym grunta”.

Prezydent Leo konstatuje, że p. Daszyński nazywa właścicieli realności spekulantami; posiadanie kamienicy a spekulacya gruntowa, to rzeczy, które były dotąd rozróżniane. Prezydent konstatuje, że p. Stachowski nie jest radcą miejskim, a p. Misiorowski zakupił grunta na Nowej Wsi. Wobec tego skonstatować należy, że p. Daszyński nie miał prawa uogólnić polityki gruntowej Rady ze spekulacya gruntowa.

Po przemowie r. Bujwida, który również odpowiedział p. Daszyńskiemu, prezydent przerwał obrady nad drożyzną do następnego posiedzenia, poczem Rada uchwaliła jeszcze przyjąć ofertę firmy „Abraham Silberg starszy i Ska, eksport siana i słomy w Krakowie”, mocą której podejmują się dostawy owsa, siana i słomy dla pociągów miejskich w czasie od 1 października 1911 r. do 30 września 1912 r. po cenach za 100 kg.: owies po 18 K 60 h, siano po 9 K 50 h, słoma równa po 5 K 89 h, słoma mierzwa po 6 K 39 h.

Na tem o godzinie 9 1/2 zamknął prezydent posiedzenie.

Kronika.

Kraków, piątek 29 września.

Kalendarzyk kościelny: Michała archanioła.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 38; zachód o godz. 5 m. 24; długość dnia godzin 11 min. 46.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Chwilami opady, nieco chłodniej, zachodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: zamknięty.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: popoł. „Eros i Psyche”, wiecz.: „Orfensz w piekle”.

Relegacye w uniwersytecie Jagiellońskim. Z dziekanata wydziału filozoficznego uniw. Jagiellońskiego otrzymujemy następujące wyjaśnienie: „Nowa Reforma” zamieściła wczoraj wiadomość o rzekomem nieprzyjęciu, a nawet „relegowaniu na zawsze” p. Jadwigi Bujwidówny. Wiadomość ta o tyle tylko jest prawdziwą, że p. Bujwidówna nie

została zaliczona w poczet słuchaczek nadzwyczajnych naszego uniwersytetu, gdyż nie posiadała wymaganých przez prawo dowodów ukończenia odpowiedniej szkoły średniej. Przyjęcie p. Bujwidówny jako słuchaczki nadzwyczajnej w roku szkolnym 1910/11 było warunkowe, na co w swoim czasie zwrócono uwagę w dziennikach wraz z ostrzeżeniem, że zapis będzie nieważny, jeżeli w ciągu tego roku p. B. nie pozyska wymaganego dowodu. Ponieważ w r. b. p. B. ani świadectwa z ukończenia seminarjum żeńskiego, ani jakiegokolwiekby równoznacznego zakładu średniego (zob. rozp. c. k. ministerstwa wyznań i oświaty z dn. 23 maja 1897 L. 7155 § 7) nie słożyła, przeto nie może być ponownie zapisana na listę słuchaczek nadzwyczajnych, przystępując jej natomiast prawo uczęszczania do uniwersytetu w charakterze hospitantki, co też jej dziekan wydziału w przeddzień pojawienia się doniesienia „Nowej Reformy” wyraźnie oświadczył.

O zbrodni zabójstwa. Wczoraj odbyła się przed krakowską ławą przysięgłych rozprawa przeciwko 43-letniemu rolnikowi z Sierakowa pod Wieliczką, Józefowi Tatarze, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. Niektóre dzienniki podały wiadomość, że sprawa ta miała podkład polityczny, faktycznie jednak zabójstwo to nie wpolnego nie miało z ostatnimi wyborami do parlamentu. Mianowicie w dniu 4 maja w szynku w Wieliczce piła piwo Anna Kundzielówna z kilku mężczyznami. Nadszedł na to narzeczony jej, Franciszek Piwek i powstała o dziewiczną bójka, w trakcie której Tatar dobił nożem i rzucał się na Piwkę, który ratując się przed nastąpieniem, wybiegł na rynek i zaczął uciekać. Tatar dopadł go na bocznej uliczce i nożem przebił w plecy tak, że Piwek umarł.

Werydyk dla oskarżonego o zabójstwo Tatary był potępiający. Trybunał skazał go na trzy lata ciężkiego więzienia.

Złamanie ręki. Walenty Chojdas, przechodząc wczoraj w Podgórzu, pośliznął się i upadłszy złamał prawą rękę. Wzwasne pogotowie po opatrzeniu odwoziło go do szpitala.

Miejska Kasa oszczędności we Lwowie. Na wczorajszym posiedzeniu Rady m. Lwowa zawiadomił prezydent Neumann, że ministerstwo spraw wewnętrznych zgodziło się na otwarcie miejskiej Kasy oszczędności, która ma być połączoną z zakładem zastawniczym. Wobec tego miasto zmieniło stosownie do życzeń ministerstwa statut i przedłożyło go namiestnictwu. Prezydent wezwał komisyę matkę, aby przedstawiła 12 kandydatów do tymczasowego zarządu tego zakładu.

Dobra rada. Socjalistyczne „Pravo Lidu” wzywa dziś wszystkich robotników, aby ze względu na podwyższenie cen piwa, ograniczyli konsumcyę piwa.

Mianowania. „Wiener Zeitung” ogłasza: Minister skarbu zamianował koncepcyę skarbowego Kornela Bogdana Mokrzyckiego komisarzem skarbowym w statucie departamentu rachunkowego ministerstwa skarbu.

Telegramy

z dnia 29 września.

Deputacya drożyzniana.

Lwów. Dnia 5 października wyjeżdża stąd pod przewodnictwem wiceprezydenta Rutowskiego deputacya całego kraju, złożona z kilkudziesięciu przedstawicieli Lwowa, Krakowa i 12 większych miast Galicyi do Wiednia, celem września wszystkim ministrom memoriału w sprawie drożyzny.

Bierny opór kolejarzy.

Wiedeń. Prezydium Związku niemieckiego udało się wczoraj do bar. Gautscha, ponownie a meżami zaufania kolejarzy, aby go zawiadomić, że koncesye przyrzczone przez rząd nie zadowalniają kolejarzy i że oni głównie z powodu naporu kolegow z prowincyi chcą z dniem 1 października rozpocząć bierny opór.

Bar. Gautsch udał się następnie na Radę ministrów, która zajmowała się sprawą kolejarzy, poczem odbyła się ponowna konferencya prezydium Związku niemieckiego z bar. Gautschem, a następnie konferencya z kolejarzami, którzy uchwalili zacząć od rozpoczęciem ewentualnego biernego oporu do 15 października, a to ze względu na przyrzczone przez rząd wniesienie dotyczącego przedłożenia w parlamencie.

Jak slychać, rząd zamierza przedłożyć na jednym z pierwszych posiedzeń Izby posłów projekt ustawy co do polepszenia plac urzędników i sług kolejowych i państwowych kosztem 50 milionów koron.

Tanie domy.

Wiedeń. „Unionbaugesellschaft” ogłasza, że tak samo, jak Zakład kredytowy ziemski, zakłada spółkę dla budowy tanich domów.

Import z Serbii.

Wiedeń. Rząd węgierski zgodził się już na import 15.000 bitych świni z Serbii.

Ograniczenie liczby świat.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Ministerstwo spraw wewnętrznych uznało za rzecz niemożliwą przeszenie o najwyższą sankcyę dla dekretu, wydane przez rzymską kuryę co świofów rzymskokat. eparchii, w sprawie ograniczenia liczby świofów, który sprzeciwia się rzyjskim ustawom, i zawiadomiło świofów eparchii, że dekret ten nie ma być ani ogłaszany, ani zastosowany.

Strajk w Anglii.

Dublin. Wzoraj między dyrektorem kolei Great Southern, która jeszcze ma pewne trudności strajkowe, a służbą tej kolei odbyła się konferencya. Oczekiwano należy rychłej zgody.

Z sali sądowej.

(Proces dra Hermana Seinfelda).

Kraków, 29 września.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przedstawił dr Seinfeld trybunałowi kwity, opiewające na różne sumy a złożone na ręce p. Kapaly na umorzenie części kapitału, tudzież procentów należnych. Następnie przystąpiono do przesłuchania oskarżonego w sprawie zarzucanego mu w akcie oskarżenia sprzeniewierzenia na niekorzyść p. Fritscha.

Przezw.: O jakim czasie rozpoczął pan zastępować Hermana Fritscha?

Oskarżony: Od roku 1897. Wtedy to wspólnie z rozmaitemi osobistościami założyłem Bank związkowy, który początkowo bardzo dobrze funkcjonował; dyrektorem był p. Fritsch, i stąd datuje się nasza znajomość. Później dopiero, wskutek nraty kredytu z motywów czysto politycznych, musieliśmy Bank zlikwidować. Jednakże nikt z tego powodu nie ucierpiał, ponieśli tylko straty założycciele.

Dr Seinfeld obzeranie opowiedział o kupnie Hotelu drezdeńskiego na licytacyi w r. 1903; dr Seinfeld występował wtedy w charakterze asystenta p. Hermana Fritscha i złożył za niego jako wadyum dość pokazałą kwotę w papierach wartościowych, włożonych mu przez klienta. Licytacya ta została unieważniona, a w następnym roku odbyła się druga licytacya, na której nabył p. Fritsch tę realność, złożywszy przedtem znow obryzmia sumę w papierach wartościowych. Przy tej drugiej licytacyi występował oskarżony jako pełnomocnik p. Fritscha.

Oskarżony przedstawia następnie, że wniośł podanie do sądu o wydanie wadyum, przy pierwszej licytacyi złożonego.

Przewodniczący: Kto podpisywał pełnomocnictwo?

Osk.: Ja sam podpisałem?

Przezw.: Dlaczego pan wniośł podanie do sądu o wydanie wadyum?

Osk.: Byłem wtedy w nagłej potrzebie; musiałem zapłacić większą sumę pieniężną natychmiast; znajdowałem się prawie między żyłem a śmiercią.

Przezw.: Czy miał pan zamiar wyrządzenia p. Fritschowi szkody przez zabranie mu jego wadyum?

Osk.: Nie!

Przezw.: Co pan zrobił z temi papierami?

Osk.: Początkowo zastawiłem je we fili krakowskiej Galicyjskiego Banku hipotecznego, później je zrealizowałem za znacznie niższą cenę niż wynosiła ich faktyczna wartość.

Przezw.: Kiedy się o tej transakcyi pańskiej dowiedział p. Fritsch?

Osk.: We wrześniu roku 1906.

Przezw.: Jakżli stosunek łączył otdąd panów?

Oskarż.: Dotychczasowego naszego stosunku nie zmieniła ta okoliczność, iż p. Fritsch dowiedział się o sprzedaży swoich papierów. W dalszym ciągu żyrował mi weksle na dziesiątki tysięcy koron; weksle te płaciłem bardzo rzetelnie.

Dr Seinfeld opowiada w dalszym ciągu, iż za przeprowadzoną transakcyę hotelu „drezdeńskiego” za jego początkową administracyę, za zajęcie się urzędzeniem i wynajmem sklepów należała mu się bardzo pokazała cyfra, która w przybliżeniu wynosiła około 50 tysięcy koron. Po uzyskaniu pieniędzy za wadyum sumy te mniej więcej się pokrywały; być może, że p. Fritschowi należała się mała jeszcze kwota.

Przezw.: Dlaczegoż więc pan nie przyznał się p. Fritschowi, iż pan wadyum sprzedał, skoro za czynność adwokackie należała się panu taka pokazała suma?

Oskarżony przytacza, że jeszcze przed ujawnieniem się sprawy sprzedaż dał p. Fritschowi raz 14.633 kor., drugi raz 10.000, tak, że p. Fritschowi należała się jeszcze tylko suma 41.367 koron. Po ujawnieniu się sprzedaży chciał oskarżony dać zastaw p. Fritschowi na swoich parcelach. — Ten jednak nie przyjął zastawu, mówiąc: „Przebieł mi pan z parcelami nie ucieknie”. I dlatego p. Fritsch nie zrobił na niego doniesienia do sądu, ale uczynił to listem anonimowym jakis „Prawdziej”.

W tem miejscu przerwał przewodniczący orkarżonemu dalsze w tym kierunku wywody.

Prokurator prosi, aby przewodniczący a kwtof skonstatował, że zeznania oskarżonego, złożone w śledztwie, różnią się od zeznań obecnych.

Przezw.: Dlaczego pan zeznał w śledztwie inaczej?

Osk.: Byłem pewny, że sprawa w ten sposób będzie umorzona.

Prokurator: Czy pobudka takiego tłumaczenia się nie była chęć przeniesienia rozprawy z obecnego forum przed forum sądiów przysięgłych?

Osk.: Jakielkolwiek mnie do tego skłoniły pobudki, nie jestem obowiązany tłumaczyć się. Tylko oświadczać, że teraz mówię prawdę.

Sfałszowanie dokumentu publicznego.

W dalszym ciągu przysięgłe przewodniczący do przesłuchania oskarżonego w sprawie zarzutu trzęcego a mianowicie dopiku, umieszczonego na pełnomocnictwie, wystawionem rzekomo przez p. Fritscha, w biurze sądziego śledczego dr Neussera, w czasie śledztwa a sprzedaż wadyum. Dr Seinfeld przyznaje, że spełnił rzecz, której spełnić nie był powinien, zwłaszcza że względu na to, iż śledztwo prowadził dr Neusser, z całą przedmiotowoscią. Tłumaczy się pomyłką w czasie przereczania dokumentów wspólnie z drem Neusserem.

W tem miejscu wywylała się kontrolerwsya między oskarżonym a prokuratorem Langem, który stanął na tem stanowisku, iż dopisek ten umieścił dr Seinfeld w tym celu, aby udowodnić że miał wtedy prawo na podstawie tego pełnomocnitwa z dopiskiem podjąć pieniadze za wadyum p. Fritscha. W ten sposób zmienił dr Seinfeld okrośloną już przez prokuratorę państwa jego winę jako oszustwo na winę, którą obecnie prokuratora państwa okrośliła w akcie oskarżenia jako sprzeniewierzenie.

Lekkomyślna kryda.

Wkrótce przesłuchano oskarżonego w sprawie lekkomyślniej krydy i dobrowolnego wniesienia podania o otwarcie konkursu do swego majątku. — Oskarżony oświadcza, iż nie może tu być mowy o lekkomyślniej krydzie, bo majątek jego był w takim stanie, że był zdolny do zaspokojenia wszystkich pretensyj. Podanie wniośł zmuszony nakazami płatniczymi niektórych wierzycieli, którzy w niepotrzebnej panice zaczęli go skazyć. Z tymi wierzycielami sawarła masa układy; niektórzy z nich zgodzili się na 40 proc. swych wierzitelności. — Oskarżony oświadcza, iż nawet tym wierzycielom pretensyę ich będąc w całości wypłacono.

Z powodu nieobecności świadków odroczył przewodniczący rozprawę do dziś do godz. 9 rano.

Rozprawa dzisiejsza odbędzie się w sali rozpraw nr 20.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 29 września. Losy: a) procent: Austriackiego składu kred. z obl. pro. z roku 1890 3-proc. 280 — Aust. skł. kr. z obl. pro. z r. 1888 3-proc. 275 — Uragul. Dan. n. p. 1870 z obl. pro. z r. 1888 3-proc. 275 — Uragul. Dan. n. p. 100 str. 4-proc. 248 — Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. 134 — b) bezprocentowe: Bndapesczańskie (Banlia) 5 str. 35-50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 str. 60-100 — Cisy 40 str. m. k. 160-170 — Palfy 40 str. 95-100 — Czerw. kryzya Tow. austr. 10 str. 81-100 — Palfy 40 str. m. k. 160-170 — Czerw. kryzya austr. tow. 10 str. 70-100 — Czerw. kryzya węg. Tow. 5 str. 44-75. Losy fund. arokyjskie Rudolfa 10 str. 75-50. Salma 40 str. 280-300 — Turckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 238-50 — Turckie oblig. prem. kolei pro. 235-50. Losy kom. a. Wiednia z 1874 roku 501-100.

Berlin, 28 września. Austriackie banknoty 84-65. Spirytus — — — — —

Paryz, 28 września. Renta 3-proc. 93-65. Kaja 31-05. Frankfurt, 28 września. Austr. kred. 199-50. Koleja państwowe 154-50. Disconto 132-75. Laura — — — — — Losy turckie 160-100.

Wiedeń, 28 września. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.) Akcyje: Austr. Zakł. kred. 638 77, węg. Zakł. kred. 835 — Anglobank 323 75, Unionbank 614 —, Landbank 539 50, Bankvereln 536 —, Bodencred. 12 77, Galio. Banku hipotecznego 834 —, Akcyje praskiego banku kredyt. 719 —, Kolei państwowych 725 50, kolei potandowej 113 —, kolei północnej 51 34, kolei Czerwiowieckiej — —, Alpy 87 50, Rima Muranyi 679 —, Praskiego Tow. żelaznego 27 11, Fabryki nrn 735 —, Akcyje turckie wst. 339 —, Gal. Karp. Tow. naft. 753 —, Obl. węg. indenniz. — —, Renta majowa 91 66, Austr. renta koron. 91 66, Węgier. renta koron. 90 35, 66-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hip. 93 30, 4 1/2% Listy Banku hip. 89 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 93 50, 4 1/2% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 93 30, 4% Gal. pożyczki kraj. 1898 92 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 55, 4% pożyczka m. Krakowa 93 25, Losy turckie 238 —, Marki 113 05, Ruble 355 —, Rosyjsk. pożyczka 106 26, Skoda 649 —, Powsz. B. depoz. — — — — —

Uspoieniebie oblatone.

Wiedeń, 28 września. Cukier 38-50—38-60; 38-00—38-10 mdy. Spirytus i nafta niemieckione.

Berlin, 28 września. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 26-75; Austr. kolei państw. 155-50; Disconto 132-75; Tow. handlowe 163-10; Warszawsko-wiedenskie 302-10; Losy turckie 163-10; Włoskie — —; Noty austr. 84-95; Wiedeń krótki 84-95; Noty rosyjskie 216-25; Nowy Jork 420-25; 4 1/2% polsk. listy zastawne 95-20; Ameryk. noty 420-25; 3 1/2% prusk. konsole 83-30; Lombardy 20-63; Heichsbank 140-50; Packetfahrt 130-25; Warszawa krótkie — — — — —

Zakład artystyczno-kamiennarski i budowlany Józefa Ruleszy

ARTYSTYCZNE skromne i wytworne UMEBLOWANIE Józef Sperling

SALON SZTUKI w salach magazynu fortepianów firmy: B. Gabryelska

Mieszkanie. Wolska 38 III p., 3 pokoje, przedp., kuch., łazienka, balkon, piwnica, strych, od 1 października do 18 00

FAVORIT żurnal sezonowy na jesień i zimę 1911/12 r. Nowości! wydanie z polskiem objaśnieniem mód cena 1-20 K, z przesyłką 1-60 K, za zaliczką 1-85 K

Zakład pogrzebowy „Concordia“ JANA WOLNEGO

Radabym pobierać lekcy astronomii od starszej osoby (za przystępną cenę. Zgł. list. A. J. przyjmuje Adm. „N. Reformy“.

Krupnicza 10, II p. Pokoje z całodziennem utrzymaniem; tamże domowe obiady po przystępnej cenie.

Zakład artystyczno-kamiennarski BRACI TREMBECKICH

Służący żonaty, bezdzietny, poszukiwany dla starszego, samotnego pana. Wymagane dobre i długoletnie świadectwa. Wiadomość w biurze Filipina, ul. św. Jana 1. 28. 7531 1 3